Nr. 220. Cena 3 centy. 1867.

Wychodzi codziennie o 8mej rano.
Przedpłata w miejscu:
roczenie . . 12 złr.
ćwierćrocznie 3 „ — c.
miesięcznie 1 „ — „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 15 złr. — c.
ćwierć rocznie 3 „ 80 „
miesięcznie . 1 „ 30 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ ilustrowany jako dodatek rocznie 8 złr. kwartalnie 2 złr.

DZIENNIK LWOWSKI

Wtorek dnia 24. Grudnia. — Adama i Ewy (rzym.) — Spyrydona Jep. (grec.)

Redakcja w rynku Nr. 210, w lokalu drukarni Poremby, Ekspedycja i ajencja inserat przy placu katedral. pod l. 31, w domu Majewskiego. Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.) — Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty.

Wiadomości polityczne.

Austrja. Wiadomość podana przez wied. „Pressę“, jakoby do Lwowa nadszedł rozkaz uzupełnienia konsystujących w Galicji pułków i wystawienia piątych batalionów, o tyle się sprawdza, iż istotnie nakazano sformowanie kadrów do piątych batalionów. Trudno jednak z postanowienia tego osądzić, ażali ma ono tylko znaczenie kwestji wewnętrznej organizacji wojskowej, co zdaje nam się być prawdopodobniejszem, lub czy stoi ono w jakimkolwiek związku z nadwątlonemi stosunkami przyjaźni z Rosją.

Ten sam dziennik donosi o rozpowszechnieniu między ludnością wiejską obwodów wschodnich Galicyi broszury p. n. „Golos do naroda ruskiego“, która w najjaskrawszych wyrazach występuje przeciw rządom austryjackim. Autor przychodzi ostatecznie do wniosku, że Galicję nikt niewybawi z nędzy, jak Bóg i święty Car!

Rada państwa pracuje przez ostatnie dnie przed świętami z największą usilnością, aby tylko dokonać dzieła i usunąć trudności, które jeszcze w drodze stoją sankcji cesarskiej. Na piątkowem posiedzeniu przyjęła izba bez zmiany ustawę o uwolnieniu nowych budowli od podatków. Artykuł 1. tej ustawy brzmi: Udzielone najwyż. rozporządzeniem z dnia 10. lutego 1835 r. miastom głównym uwolnienie od podatków wraz z dodatkami rządowymi na przeciąg 10 lat dla nowych budowli, a na 8 lat dla przebudowanych domostw, rozszerza się na wszystkie miasta, podlegające podatkowi klasowo-domowemu; artykuł 2. rozszerza zwolnienie podatków, dozwolone patentem z dnia 14. listop. b. r. dla wszystkich miast, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu, na miasta z podatkiem klasowym. Następnie przyjęto ustawę o zniżeniu wynadgrodzenia przy wywozie cukru i spirytusu i zmiany w opodatkowaniu wódki w mniejszych gorzelniach. Niepotrzebujemy nadmienić, że ulga dozwolona mniejszym gorzelniom, które istnieją w niemieckich prowincjach, o tyle szkodliwie oddziaływać będzie na nasz kraj, iż niebędziemy mogli wytrzymać konkurencji, gdyż ponosić musimy wyższe podatki. Opodatkowanie to nastąpi już od 1. stycznia.

Na niedzielnem posiedzeniu, o którem nas nie uwiadomił telegram, miasto czego uważał za stosowne podać nam wątpliwą wiadomość o domniemywanem nowem ministerstwie, kanclerz zawiadomił izbę o udzielonej ustawom konstytucyjnym sankcyi, poczem przyzwolono na dalszy pobór podatków aż do dnia 1go kwietnia 1868, i odroczono posiedzenia do dnia 29go stycznia. Na tem samem posiedzeniu wybrano delegację, do której ze sejmu galicyjskiego wybrano: Dr. Ziemiałkowskiego, Adama hr. Potockiego, Dr. Zyblikiewicza, Grossa, Czajkowskiego, Zbyszewskiego, H. Wodzickiego, a na zastępców Wężyka i hr. Tarnowskiego. Pozostała przeto jeszcze jedna niespodziaka do spełnienia, a to mianowanie tak długo oczekiwanego ministerstwa.

Niemcy. Świeżo przyłączone do Związku północnego kraje znajdują się pod względem finansowym w bardzo przykrem położeniu. Bogaty Hamburg ma w swoim budżecie deficyt, który wprawdzie pokrywa jeszcze dawniej zaoszczędzonymi pieniądzmi, lecz gdy te wyjdą, trzeba będzie podwyższyć podatki lub zaciągnąć długi. Turyngia niemoże opędzić kosztów utrzymania uniwersytetu w Jena, stronnictwo pruskie żąda przeto odjęcia temu uniwersytetowi wydziału nauk przyrodniczych. Najgorsze są stosunki Saksonii, która najwięcej ucierpiała w wojnie, a której przemysł wyrobów bawełnianych chyli się do upadku. Prowincje złączone z Prusami spodziewały się oszczędności w administracyi, w wydatkach dworu itp. Obecnie okazało się, że muszą podwójne płacić podatki, niż za dawniejszych rządów. Prusacy bowiem rozciągnęli na nowe swoje nabytki sieć biurokratyczną; utrzymanie mnóstwa urzędników, którzy czuwają nad spokojem Hanoweru, kosztuje tyle prawie, ile administracya wszystkich dawnych prowincyi pruskich. Sprzeczność zaś dawnych ustaw z nowemi rozporządzeniami sprowadziła zupełny zamęt w prawodawstwie, którego nawet najlepsi prawnicy usunąć nie mogą. Nic dziwnego więc, że pewien deputowany saski, jakkolwiek należący do stronnictwa umiarkowanego, oświadczył publicznie, że zawikłania te grożą rewolucyą, jeżeli rząd nie zdoła wcześnie je usunąć.

Francja. Ministerstwo wojny troskliwie zajmuje się marynarką i uzbrajaniem portów na wypadek wojny. Eskadry ewolucyjne są już gotowe do boju, a warownie w Dunkierce zostały powiększone i zaopatrzone w nowe działa. Na wiosnę ma być rozpisany pobór w ilości 110,000 ludzi.

Włochy. Wreszcie po długiem oczekiwaniu wystąpił Ratazzi ze swoją obroną w parlamencie florenckim. Wykazawszy niemożliwość przeszkadzania ludziom prywatnym w przechodzeniu granicy, powiada mowca, że ucieczka Garibaldego z Kaprery odbyła się mimo ścisłego dozoru i w całkiem odmienny sposób, niż to przewidział poseł francuzki. Aby przeszkodzić jego wyprawie na terytoryum rzymskie uwięziono jenerała, chociaż uczyniono przez to krok prawnie niedozwolony. Dalej twierdzi Ratazzi, że nie mógł rozwiązać komitetów wspierających powstańców rzymskich, bo ich wcale nie było i odpiera wszelkie wspólnictwo z stronnictwem czynu. Współudział Garybaldczyków w ostatniej walce przeciw świeckiej władzy papieża, wywołało silnie rozbudzone poczucie narodowości, a wszelkie usiłowania ku przytłumieniu idei reprezentowanych przez Garibaldego, mogą się tylko przyczynić do tem większego ich rozszerzenia i do pozyskania im tem gorętszych i żarliwszych zwolenników. Mowca zwraca uwagę na naruszenie konwencyi wrześniowej przez utworzenie legionu z Antibes i oświadcza, że odrzucił projekt wspólnej interwencyi, nie chcąc przyjęciem jego przyznać mocarstwom zagranicznym prawo mięszania się w wewnętrzne sprawy włoskie. Rząd włoski również nie zamierzał zbrojną interwencyą załatwić sprawy rzymskiej, lecz uczynił to w tym celu, aby zapewnić Rzymianom możność wyrażenia w niezawisły sposób swych życzeń i bronić niezależności papieża w sprawach duchownych. Mowca mniema jednakże, że gdyby dawniejsze postanowienie rady ministrów zostało wykonane, rozwiązanie sprawy rzymskiej niechybnie — naprzód byłoby posunięte. Stojące pod bronią wojska aż nadto wystarczały do osiągnięcia tego celu, a interwencyę francuzką trudno było już wówczas przewidzieć. Zresztą gdyby nawet było przyszło do starcia z armją francuzką, mogącym z tąd wyniknąć zawikłaniom z pewnością by zapobiegły inne mocarstwa, a Europa przekonałaby się, iż jesteśmy zdecydowani energicznie wystąpić w obronie praw naszych. Nie mogliśmy nigdy przypuścić, że rząd francuzki mimo przymierz z Włochami zechce wspierać stronników świeckiej władzy papieża, usiłujących stanąć w poprzek wszelkiemu postępowi i będących jawnymi wrogami cywilizacyi. Rattazzi przestrzega, aby żadnem ustępstwem nie chciano okupić szybkiego odwrotu Francuzów z Rzymu, gdyż rząd cesarski w krótkim czasie będzie to musiał uczynić z pobudek czysto narodowych. W końcu odrzuca mowca myśl zwołania konferencyi i potępia zamiar rządu zmienienia prawa prasowego i ustawy o stowarzyszeniach, mogących zaniepokoić umysły, co obecnie tem bardziej byłoby szkodliwe, im potrzebniejszym dla Włoch jest spokój wewnętrzny w celu silniejszego zorganizowania się i przygotowania na wszelkie w niezbyt odległej przyszłości mogące nastąpić wypadki.

Turcja. Położenie rządu tureckiego z dniem każdym staje się rozpaczliwsze. Pomimo wszelkich wysileń, powstania na wyspie Kandji nie mogą przytłumić wojska tureckie, a w Epirze i Tesalji spodziewają się na wiosnę nowych zaburzeń. Powstańcze komitety bulgarskie zamówiły ogromne transporty broni w Brukselli i Tule, a wiadomość o udzielaniu im przez rząd moskiewski za-

siłków pieniężnych, najmniejszej nie ulega wątpliwości. W Nikołajewie zawiązało się stowarzyszenie „ku wspieraniu młodzieży południowo-słowiańskiej“, które w nieustannych zostaje stosunkach z Bulgarją. Nadto w łonie samej ludności tureckiej istnieją dwa obozy: stronnictwo postępowe i zwolenniey dawnego porządku. Pierwsze z nich, tak zwana „Młoda Turcja“ przybiera coraz groźniejszą postawę i z dniem każdym zyskuje nowych stronników. Położenie to pogorsza nieprzyjazne lub dwuznaczne postępowanie innych mocarstw europejskich i całkowity brak funduszów a nawet kredytu.

Lwów, w dzień wilii Boż. Nar.

Dla całego narodu naszego święto Bożego Narodzenia wielkie zawsze miało znaczenie; rocznicę przyjścia na ziemię Tego, który pierwszy ludziom objawił szczytną ideę równości i braterstwa, obchodzono na całym rozległym obszarze Rzeczypospolitej, obrzędami pełnemi wzniosłych myśli. W dniu tym nikły różnice społeczne, ustępowały zawiści i spory; — dzieląc się opłatkiem powtarzano serdeczne życzenia i do wspólnej zasiadano wieczerzy, z radością na ustach i wewnętrznem zadowolnieniem w sercu. Bo też uroczystość ta zupełnie odpowiada duchowi narodu, który jeszcze w przedchrześcijańskich czasach rządził się ideą braterstwa, a nawet później, gdy takowa ustąpiła pod wpływem przewagi jednej klasy nad drugą, przechowała się ona w patryarchalnych obyczajach i łagodziła stosunki poddańcze, które dzięki jej nigdy nie przybrały cechy tak bezwzględnego ucisku, jaki objawiał się na Zachodzie.

Dawniej więc z pierwszym promieniem gwiazdy wieczornej wilii, tak w zamkach i pałacach możnych, jak w dworach szlacheckich, mieszczańskich domach i chatach wieśniaczych, gromadziły się kółka patryarchalne jednoczące pana ze sługą, dziedzica z poddanym, bogatego z ubogim; — w imię braterstwa jednej wiary i jednej narodowości. Jakże odmiennie dziś tę uroczystość obchodzimy!

W tych częściach naszej ojczyzny, gdzie zacięty wróg tępi religię katolicką jako jeden z żywiołów narodowej odrębności — zabroniono Polakom pod srogą karą święcić dzień ten wedle dawnych tradycji i wedle zwyczajów kościoła.

Gdzie zaś mniej ciężka niewola, gdzie przygnębienie nie doszło jeszcze do tej ostateczności, tam znów inne przyczyny odjęły temu świętu patryarchalny jego charakter.

A cóż dopiero mamy powiedzieć o tysiącach, rozprószonych po szerokim świecie od czasu ostatniej klęski! Jedni w Nerczyńskich kopalniach, lub w katorgach, nawet w dzień ów nie mają chwili odpoczynku, drudzy w zawianych śniegiem chatach Syberii lub w aułach kirgizkich stepów samotnie przepędzają święty wieczór, ze łzą w oku i stłumionem westchnieniem w piersi; inni na poddaszach paryzkich, nad brzegiem Bosforu, za Atlantykiem, na drugiej półkuli, równie tęskną myśl zwracają ku ojczyznie. Jakże byliby szczęśliwi, gdyby choć jedną chwilę mogli przepędzić na ziemi rodzinnej!

Dziewietnasty już wiek upływa, odkąd zeszło na ziemię światło bożej idei braterstwa i równości, a jakże daleko jeszcze jesteśmy od urzeczywistnienia jej! Mimo tylowiekowych ofiar, mimo bezustannej walki, zawsze jeszcze przemaga na świecie brudny egoizm, zwierzęca przemoc, nieczysta żądza wyzyskiwania bliźnich ku własnym samolubnym celom, despotyczna władza miecza i kajdan. Szczytne godło religji Chrystusa martwem dotąd pozostało słowem. Nieraz wypisane na sztandarze postępu, zdawało się prowadzić ludy ku lepszej przyszłości — ale wnet sztandar ten upadał, krwią zbroczony i zdeptany w proch, na miejsce jego znów zwycięzko powiały chorągwie ciemięzców ludzkości. Ale stan ten długo trwać nie może — a jak przed przyjściem Chrystusa tajemne przeczucie zwiastowało narodom rozpoczęcie nowej ery, tak i dziś drży ludzkość oczekiwaniem wielkich zmian, które na miejsce dzisiejszego politycznego i społecznego porządku, sprzecznego pojęciom sprawiedliwości, wprowadzą inny, zgodny z wiekuistą prawdą zasad chrześcijańskich.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Członkowie kasyna tutejszego mieszczańskiego chcąc utrzymać piękny zwyczaj, praktykowany w dzień wilii w całej Polsce, zgromadzają się dziś o 11 godz. w swych salach celem łamania ze sobą opłatka.

* Nie taki jak dziś panował u nas dawniej ruch w dniach przed świętami Bożego narodzenia, wszystkie też sklepy były przepełnione kupującemi; podczas gdy obecnie mimo wszelkiej zachęty ze strony kupców, mało kto zajrzy do handlów. Tam gdzie dawniej targ dzienny wynosił w ostatnim tygodniu do 1000 złr., tego roku utargowali kupcy, cukiernicy i t. d. zaledwie dziesiątą część; bo też i bieda coraz bardziej czuć się nam daje, a drożyzna coraz bardziej wzrasta.

* Zwracamy uwagę władzy miejscowej na okoliczność, że gdy zabronionem zostało żebractwo w naszem mieście i do aresztowania proszących o jaki datek ustanowiono osobnego dozorcę, to pomimo tego w niektórych miejscach widzimy koczujące biodne istoty, które ze względu na ich kalectwo należałoby z ulic uprzątnąć i w jakim domie umieścić. Tak na żydowskiej ulicy powyżej Zarwanicy, od wielu lat przesiaduje niemowa, która od chwili do chwili, z zimna czy głodu, wydaje głos zwierzęcy; — na Sykstusce, na przeciw poczty, usadowiła się jakaś stara żydówka z wysadzonemi na wierzch oczami, a wołająca na całe gardło o datek tylko jednego krajcara, — w ulicy różanej zasiadła znowu w posłaniu ze słomy jakaś kobieta o uschłej aż po ramię ręce, — naostatek po promenadzie snuje się po całych dniach żebrząca zdrowo wyglądająca kobieta na kulach. Lwów ma pretensję być stolicą kraju, a nie potrafi utrzymać porządku nawet małomiasteczkowego.

* W nocy z dnia 19. na 20. b. m. wykradziono z cerkwi ruskiej w Szczercu 4 srebrne kielichy, 2 monstrancje, 2 krzyże srebrne i 7 lichtarzy wraz ze skarboną, gdzie się znajdowało nieco pieniędzy; w ogóle wartość skradzionych przedmiotów wynosi 5 0 złr. Złodzieje, jak się wydaje, podjechali saniami, gdyż nie było śladów innych i zostawili na miejscu złamaną drabinkę.

* W sobotę stawali przed tutejszym sądem powiatowym pp. Rapacki i zawiadowca drukarni stauropigijańskiej Huczkowski, którzy wydawszy nielegalnie broszurkę odwołali się na okoliczność, że uczynili to za dozwoleniem pewnego urzędnika policyi, co się jednak okazało nieprawdziwem; przestępców skazano na karę pieniężną 5 i 8 złr.

* W niedzielę po południu zarobnik Szczepan Ciuciaj zawiesił się na strychu w domu pod l. 27³/₄, zdołano go jednak odciąć i do życia przyprowadzić.

* Wczoraj gruchnęła po mieście wieść, że zabito jednego żyda, wiadomość ta jednak nie sprawdziła się i tylko tyle było prawdy na tem, że rzeźnik L. posprzyczawszy się z faktorem swoim, żydem, uderzył go w kark, lecz trochę za mocno, bo ten zemdlał, upadł na ziemię i został do szpitalu żydowskiego odwiezionym, z kąd go atoli po godzinie całkiem zdrowego wypuszczono.

* Wczoraj na rogu ulicy jezuickiej szybko pędzący powóz najechał jakąś przechodzącą kobietę, konie potrąciły ją tak, że upadła i zaledwo nie została roztratowaną. Woźnicę aresztowała policja.

* Przedwczoraj patrol policyjna przytrzymała terminatora od slusarza sprzedającego sukni mezkie, wartości przeszło 100 złr. za 10 złr., które jak twierdził, od swego brata na sprzedaż otrzymał. Gdy mu zaś fałszywość twierdzenia tego przedstawiono, przyznał się, że otworzywszy drzwi pomieszkania pewnego nadrobionym kluczem, przy którym zamek niedawno naprawił, skradł owe rzeczy.

* Wczoraj około południa, liczny tłum ludzi otaczał budkę z cygarami, przy schodach prowadzących do kościoła Panny Maryi, a gęste głęby dymu wydobywały się otwartemi drzwiami i wybitemi oknami. Przyczyną tego zbiegowiska był wszczynający się ogień, który byłby budę wraz z jej mieszkanką pochłonął, gdyby nie spieszna pomoc nadbiegłych, którzy trafikantkę zastali bez zwysłów leżącą na pierzynie tlejącej żarem. Nastręcza się nam przy tej sposobności ta myśl, że podobne budki nie są wcale ozdobą miasta, które ma pretensyę zwać się stolicą dwóch królestw i Wgo księztwa.

Lubaczów 20. Gruduia 1866.

W powiecie Cieszanowskim ukończono wybory do Rady powiatowej, które z pomyślnym skutkiem doprowadzono; pomimo zabiegów ruskich księży ani jednego nie wybrano z wiejskich gmin. Z miast wybrano p. Aleksandra Ruczyńskiego, i p. Witołda Jungę i trzech mieszczan prawych; w grupie większych posiadłości na 19 głosujących otrzymali po 18 głosów pp. Jan Brunicki, Tytus Zarzycki, i Antoni Grochowski; następnie pp. Piotr Brunicki 17, Konstanty Rojowski 16, Konstanty Junga 12, Dr. Szwajkowski 11 głosów, nareszcie p. Dornbach i Łokociejowski po 10 głosów. Dnia 27. b. m. ma się odbyć wybór prezesa, tegoż zastępcy i wydziałowych. Na prezesa, postępowa strona chciałaby przeprowadzić wybór zamożnego dzierzawcę człowieka poczciwego, lecz ten ma dużo przeciwników, więc chce na tę posadę p. G. właściciela części dóbr znanego z prawności, czynności i ze zdolności wybrać, zaś druga strona silna chce ze swego koła familijnego wybrać prezesa, co też z pewnością przez różne wpływy i stosunki familijne jej się uda.

* Reprezentecja miasta Wiednia dała nowy dowód, jak wielce ceni zaszczyt obywatelstwa stolicy; postanowiła bowiem, aby chcący osiągnąć ten zaszczyt drogo takowy opłacali. Taksa wpisu w poczet obywateli wiedeńskich będzie wynosić 200 złr, jeżeli przyjęty do gminy zamieszkiwał w niej 5 lat. 100 złr. jeżeli 10 lat mieszkał. To nam przypomina, że rzeczpospolita wenecka, ilekroć była w pieniężnych kłopotach, sprzedała mnóstwo tytułów hrabiowskich po cenie kilkudziesięciu centimów.

* Dnia 17. t. m. odbyła się w Pradze, na cześć uczonego Purkina, uroczystość 80letniej rocznicy urodzenia jego. Na pamiątkę dnia tego wybity został medal na którym z jednej strony znajduje się popiersie z napisem: *Jan Purkinje* a z drugiej jeniusz umiejętność i z napisem: *Nesmertelny v narodu a vede nepocita let.*

* Z powodu nowego ukonstytuowania się Austrji na podstawie dualizmu poruszono pytanie, czyli żandarmerji cislitawskiej wolno jest ścigać przestępców i na węgierskiem terytorjum, i odwrotnie, czyli podobne prawo przysłuża żandarmerji węgierskiej. Układy między ministerstwami obu części monarchji doprowadziły do tego rezultatu, że żandarmerja cislitawska a względnie węgierska może poszukiwać zbiegów w pogranicznych komitatach lub powiatach, musi jednak zachować odnośne przepisy i zameldować się najbliższej władzy urzędowej w celu porozumienia się, kto ma dalsze poszukiwania prowadzić i jak takowe mają być uskuteczmione.

* Obwiniona o morderstwo hr. Chorińskiej panna Julia Ebergenyj znajduje się obecnie w Wiedniu w więzieniu śledczem. Otrzymuje ona pożywienie przeznaczone dla więźniów zostających w śledztwie — i jest z tej żywności dość zadowoloną; . .

udawała się jednak kilkakrotnie do sądu z prośbą, aby jej wolno było palić tytoń. Sąd śledczy „ze względów humanitarnych i sanitarnych“ dozwolił jej mierne używanie sygar.

• W Lublinie zmarł dnia 14 b. m. Feliks Zieleniewski, sędzia prezydujący trybunału lubelskiego, przeżywszy lat 67. Nagła śmierć tego zacnego starca wydarła go niespodziewanie z grona kolegów i przyjaciół, jakich wielu liczył.

• **Wzory stylu.** Kolosalny afisz ogłaszający akrobatyczno-linoskoczne przedstawienia cyrku Hüttemana d. 26. t. m. stylem swoim zwraca ogólną na się uwagę. *Obfity* program zawiera: *najznakomitsze numera: Wielkie wyścigi akademiczne... Wstęp komiczny... Wielka produkcja na wyprężonej linwie rodzeństwa Liny.. Ludwik Dupski w swoich śmiertelnych skokach... Józef D. nieprzewyższony jeździec przodem i tyłem... wśród zadziwiających całych i pół koziołków.* Jak się dowiadujemy, tłomaczem tego ogłoszenia z niemieckiego na polskie jest jeden z głównych spółpracowników jednego z tutejszych pism perjodycznych.

Gospodarstwo i handel.

• Ukonstytuowany temi dniami oddział Towarzystwa gospodarczego dla miasta Lwowa, wybrał przewodniczącym Kaz. Grocholskiego. Radnymi zaś wybrani zostali: pp. dr. Michał Gnoiński, Józef, Jarosz, Erazm Korytowski, Aleks. Korzeniowski, dr. Milleret i Miecz. Szczepanowski.

• Temi dniami ukazał się w handlu nowy artykuł: są to świece zupełnie nowego pomysłu — całkiem różowe, palą się wybornie i jasno bez ucierania knota, nie kopcą jak kamfinowe, a co najważniejsza, są tanie i długo się palą — jedna świeca wystarcza na 6—7 godzin. Według chemicznego rozbioru, w skład tych świec wchodzi łój czysty. W handlu p. Glanza przy placu marjackim dostać można tych świec różowych funt po 42 kr.

• Kuratorja sekwestru księcia Esterhazego zawiadamia, że od 16. b. m. wszystkie na dniu 15. czerwca b. r. trafione wygrane losów ks. Esterhazego, jako też na dniu 30. czerwca b. r. zapadłe kupony pożyczki peszteńskiej z r. 1845 z wynagrodzeniem 5% prowizji będą wypłacone.

• „Pester Lloyd“ pisze; Ministerjum węgierskie udzieliło właśnie ks. Sułkowskiemu i spółce zezwolenie na rozpoczęcie budowy kolei żelaznej z Preszowa na Hanusfalwa i Swidnik aż do granicy galicyjskiej.

• Na targu w Krakowie płacą przeciętnie — mierzycę pszenicy 6. 90; żyta 5. 00; jęczmieniu 3. 46; hreczki 4. 10; owsa 1, 90; kartofli 1. 75; garniec spirytusu z opł. na 900 Tal. 2. 55, a okowity 80. 2. 00, i w Czerniowcach płacono pszenicę 6, żyto 3. 20, jęczmień 2. 25, kukurudzę 2. 80, owies 1. 30 kr.

Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie

z dnia 23. grudnia 1867.

Pszenica korzec 156 funtów effekt z dosypem do 170 funtów 12 złr. do 15. marca 1868. Jęczmień korzec 140 funtów netto 5.80. Jęczmień korzec 134 funtów effekt z dosypem do 140 funtów 5.75 na Luty 1868.

Cennik izby handl. lwowskiej,

z dnia 21. grudnia.

	Dają złr.	Dają kr	Żądają złr.	Żądają kr
Dukat holenderski	5	70	5	76
Dukat cesarski	5	73	5	79
Napoleond.or	9	70	9	71
Półimperjał rosyjski	9	90	10	05
Rubel srebrny rosyjski	1	86	1	91
Rubel papierowy rosyjski	1	66	1	68
Talar pruski	1	78	1	80
Galic. listy zastaw, w. a. (bez kupon.)	78	—	78	55
Galic. listy zastaw. m. k: (bez kupon.)	81	90	82	45
„ „ banku hip. (bez kupon.)	94	—	94	75
Galic. obligacje indmniz. (bez kupon.)	64	—	64	50
Pożyczka narodowa (bez kupon.)	64	80	65	45
Akcje kolei żelaz. galic.	203	50	205	75
„ „ „ Czerniowieckiej	167	90	169	50
„ banku hipotecznego gal.	71	—	75	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23 grudnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	55	60
„ z procent. z maja i listopada	58	—
5% Pożyczka narodowa	64	90
Losy pożyczki z roku 1860	82	30
Akcje banku wiedeńskiego	677	—
„ „ kredytowego	184	20
Londyn 10 funtów szterlingów	121	35
Srebro	119	50
Dukat pojedynczy	5	76

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21. i 22. grudnia.

PP. hr. Żeleński W., z Brzeska. Żurakowski G., z Horbacza. Urbański R., z Dobrosina. Witoszyński T., kapitan z Przemyśla. Br-Brunicki J., Berežnicy. Szymonowicz J., z Tarnowa. Dr. Fruchtman F., ze Stryja. Ziemiański J., z Przemyśla. Torosiewicz M., z Połtwy. Krajewski N., z Czech. Paszkowski I. z Łopatyna. Hr. Komarnicki B., z Sasowa. Gątkowski M., z Gorajowic. Mysłowski J., z Zwiniacza. Nieza bitowski L., z Zameczka. Skrzyński W., z Bacherza. Chojęcki T., z Żurawna. Zawadzki M., z Bełzca. hr. Tarnowski T., z Krakowa. Mokrzycki A., ze Stanisławowa.

Z powodu świąt następny numer dziennika wyjdzie w piątek rano.

Telegramy „Dziennika lwowskiego“.

Paryż dnia 23. grudnia. Na posiedzeniu poniedziałkowem Izby podał Simon projekt zniesienia stałej armii i zażądał powszechnego uzbrojenia mieszkańców na wzór Szwajcarji. Marszałek Niel potępia projekt Simona. Prawdziwym celem projektu rządowego jest, jak twierdzi by stan efektywny nigdy nie wynosił mniej niż 750.000 ludzi kontyngens tegoroczny zaś stotysięcy. Wynikiem ostatecznym ustawy co do uzbrojenia będzie przeszkodzenie lekkomyślnej zaczepki Francji. Presse zapewnia, że świeżo odszedł do Toulonu rozkaz przygotowania okrętów transportowych dla 20.000 ludzi w celu popierania sprawy rzymskiej.

PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego

Napoleona III. i Cavoura.

(Ciąg dalszy.)

Wyprawa do Romańskich prowincji i na Neapol.

W kilka dni po przybyciu mem do Turynu, towarzyszyć musiałem królowi aż do Florencyi, gdzie chciał się pokazać Toskańczykom.

Przy pomocy mych ludzi urządziłem królowi-galantowi w Liwurnie i Florencji wjazd tryumfalny.

Nazajutrz postanowiono zająć Marchię i Umbrię. Wszyscy powstańcy, pozostali w Pontedore, napadli ziemie papiezkie, mając na swem czele członków Komitetu rzymskiego, których Antonelli, jak sobie czytelnicy przypomną, powięził i wypędził z Rzymu. PP. Sant' Angeli i Silvestrelli ruszyli ku Peruggii, Mastricula i Tettoni ku Urbino, a Tettani i Silvani ku Pesaro.

Piemontczycy pod dowództwem króla, mieli dotąd zaczekać z napadem na Państwo Kościelne, aż miasta tameczne podniosą sztandar powstania, a komisarze po nich rozrzucone ich zawezwą. Lecz na wiadomość, że Napoleon podczas pobytu w Chambéry upoważnił Cialdiniego do uderzenia na Garibaldego, z Neapolu maszerującego prosto na Rzym, przekroczono granicę i opanowano Peruggię, Pesaro, Ankonę itd. a choć nie mam tu zamiaru pisania historyi tej kampanii, gdzie Piemontczycy cztery razy liczniejsi byli od żołnierzy Lamoriciére'a, nie mogę przenieść na sobie, abym nie nadmienił tu pewnego zdarzenia, napiętnowanego hańbą w oczach wszystkich uczciwych ludzi.

W chwili, gdy jenerał markiz de Pimodan, dowodzący dywizyą żuawów papieskich, uderzył na piemoncką kolumnę, zastrzelono go z tyłu.

Opuściłem króla we Florencyi w celu udania się do Neapolu. Posłannictwem mojem było, niweczyć wpływy, któreby odłączyć mogły osobę Garibaldego od interesów piemonckich. Zastałem w Neapolu nieład nie do uwierzenia. Król, królowa i kilku ich dworaków, zamiast podług mej rady skartaczować stolicę z twierdzy St. Elmo, pospieszyli za namową wiarołomną Liborio Romano, człowieka Piemontowi oddanego, zamknąć się w Gaecie, której nie opuścili, jak pozbawieni tronu, udając się na wygnanie... Obóz w Caserte w jeszcze większym zastałem nieładzie.

Jeden sam fakt następujący udzieli miarę tego, co się działo. Jeśli Garibaldi jako dyktator, zadawalniał się skromnym żołdem 10 fr. dziennie, otoczenie jego nie było tak bezinteresownem.

P. Bertani sekretarz dyktatora, który przed wyprawą do Sycylii (1860) był sobie pojedyńczym chirurgiem wojskowym w Genui (ulica nowa, nr. 35) jest dziś pułkownikiem sztabu z majątkiem 14.000.000 fr. — Interpelowany w parlamencie na posiedzeniu z dnia 7. czerwca 1862, przez jednego ze swych kolegów chirurgów, również jak on dziś deputowanego, względem pochodzenia jego potężnego majątku, dał mu odpowiedź, że cztery miliony ofiarował mu Adami & Comp. za koncesyą budowy kolei żelaznej w Kalabrii, a co do reszty milionów, że je zyskał na giełdzie.

W obec tego położenia rzeczy, z czego Cavourowi obszernie zdałem sprawę, nie mógł ten mąż stanu wahać się dłużej bez obalenia własnego programu; gdyż trudno było przypuszczać, aby nadarzyła się dogodniejsza sposobność urzeczywistnienia jedności Włoch. Gabinet turyński przeto pewny poparcia ze strony revolucyonistów romańskich, i licząc na obietnicę Napoleona, kazał zająć Marchię i skierować pochód armii ku Neapolowi. Udając zamiar uderzenia na Garibaldego, nie miano w myśli jak uściskać go serdecznie za pierwszem spotkaniem...

Byłem jeszcze w Neapolu, gdy Garibaldi i Wiktor Emanuel odbyli swój wjazd tryumfalny do tego miasta wśród zdumienia ogólnego, jakie wywołali odegraną przez się przy swem spotkaniu komedyą.

Farini, ex-dyktator prowincyi Emiliańskich, objął tę samą władzę, jaką piastował w Modenie, z upływem miesiąca jednak upadł już na duchu. Książe de Carignan, Nigra, Ponzo de St. Martin i nawet sam Cialdini nic nie wydołali przeciw dzielności i uporowi Neapolitanów. Każdy chciał być Włochem!...

Zniechęcony wszystkiem tem, czego byłem świadkiem, uczułem konieczną potrzebę wypoczynku, co też dziwnem nie było wobec ciągłego ruchliwego sposobu życia, jakie od kilku lat prowadziłem. Śmierć hr. Cavoura, jedynego męża mojem zdaniem, któryby potrafił przełamać wszelkie trudności, gromadzące się nad państwem nowo powstałem — zwróciła mi wolność. Następcy jego w rządach, Ricasoli, Rattazzi, Peruzzi, nie obudzili we mnie żadnego zaufania. Być może dla tego, że ich znałem od dawna... Wreszcie, przyznać się muszę, doświadczenie przezemnie nabyte, sprowadziło do bardzo umiarkowanego stopnia me wyobrażenia... Ujrzałem, jak Piemont zagarniał wszystko — Medyolan, Modenę, Parmę, Florencyę, i jak utrzymywał się tylko siłą... Wszędzie Piemontczyków uważać zaczęto za obcych, gdyż wszędzie także występowali jako zdobywcy!

(C. d. n.)

WINA
szampańskie!

Jaquesson et Fils $^1/_1$ butelka po złr. 2 cnt. 80.
Roederer cart bl. butelka po 3 złr.
G. H. Mumm et Cmp. butelka po 3 złr. 20 cnt.
polecają F. Opuchlak et Nitsch pod L. 31 i 47 m. przy placu katedralnym we Lwowie. 353-3 ?

Cacka (instrumenta) grające

o 4 do 48 kawałkach, pomiędzy którymi przepyszne z grą dzwonkową, tudzież z bębnem i grą dzwonkową, z głosami niebiańskiemi, z mandolinami, z ekspresyą itd.

Tabakierki grające

o 2 do 12 kawałkach, dalej necesery, postumenta na cygara, domki szwajcarskie, albumy fotograficzne, kałamarze, etui cygarowe, puszki na tytoń i zapałki tańcujące lalki, stoliczki do roboty, wszystko muszelkami wysadzane, tudzież stoły grające, gdy się na takowe siada,

poleca

J. H. Heller w Bernie (Bern) franco

Powyższe instrumenta grające jako rozweselające każdy umysł, niepowinny brakować w żadnym salonie ani też u łoża chorego. Wielki skład gotowych wyrobów. Reparacye uskuteczniają się.

Samogrające elektryczne klawikordy 10000 franków. 432-3

Gwiazdka Cieszyńska,

pismo dla nauki, przemysłu, zabawy i wiadomości politycznych,

zawiera: powieści, wspomnienia dziejowe, przyrodoznawcze, nauki gospodarcze i przemysłowe, środki lekarskie, korespondencje, wiersze, rozprawki humorystyczne, *treściwe zestawienie ważnych wypadków politycznych*, nowości piśmienicze, rozmaitości, wiadomości miejscowe, targowe, ogłoszenia i t. p.

Wychodzi co sobota w Cieszynie na Szląsku austryjackim. Przedpłata roczna z pocztą wynosi 4 złr 60 cnt., półroczna 2 złr. 30 cnt.

Redakcja w ciągu 20letniego wydawania tego pisma zjednała sobie wielokrotne uznanie rodaków, i z tego powodu zaprasza do wspierania jej dalszych usiłowań liczną prenumeratą. 375-3-4

EMIL J. HERWY

pod l. 421¼ w domu p. Pfau przy ulicy Śto Jańskiej poleca Szanownej P. T. Publiczności przy nadchodzących świętach

BOŻEGO NARODZENIA, 251-4-?

swój handel korzeni, delikatesów i win

zaopatrzony we wszelkie w skład handlu tego wchodzące towary w najlepszym gatunku i po cenach najumiarkowańszych.

Do śniadań są dwa osobne pokoje urządzone.

Ces. król. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY.

Rada nadzorcza c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliła w myśl §. 77. statutów wypłacić akcjonaryuszom z dotychczasowych czystych dochodów Banku 5% na zaliczkę na rachunek kuponów dopiero dnia 1. lipca 1868 płatnych.

W skutek tego główna kasa c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego wypłacać będzie

począwszy od dnia 2. Stycznia 1868 r.

posiadaczom kwitów tymczasowych na które 80 złr. w. a. wpłacono,

po złr. 2 wal. austr.

Kupony należy przedłożyć spisane na podwójnej konsygnacyi w arytmetycznym porządku.

Kasa uwidoczni wypłatę na dotyczącym kuponie.

Lwów 15. grudnia 1867.

423-3-? DYREKCYA.

Na podarunki świąteczne
fajki i cygarniczki

w rozmaitych eleganckich kształtach z porowego węgla drzewnego zrobione, posiadające tę własność, że paląc z takowych, nieprzyjemny smak pierwiastku tytoniowego: amoniak itp. głównie zaś bardzo szkodliwy zdrowiu jad zawarty w nikotynie zupełnie absorbują, a właściwą przyjemność w smaku przy kurzeniu tytoniu podnoszą.

Fabrykant LOUIS GLOKKE w Hessen-Kassel poleca owe fajki i cygarniczki prócz eleganckiego wykonania także i po najtańszych cenach tuzinami u pp. Opuchlaka & Nitscha pojedyńczo u pp. J. Jaskólskiego i H. & M. Müllerów we Lwowie. 374 3-4

Na święta

poleca handel korzenny

J. F. Kleina wdowy

we Lwowie 232 m.

wszelkie artykuły korzenne, południowe owoce

a przedewszystkiem 360-4-6

WINO stołowe zieleniak po **50, 60, 80** kr. butelka,
RUM prawdziwy z Jamaiki miara **1.80, 2 40 i 2.80,**
HERBATĘ po **1.50, 2, 3, 4 i 5,**

jakoteż:

ŚLIWKI suszone prawdziwie tureckie
MIÓD przaśny,
POWIDŁA węgierskie bardzo słodkie i
świeże wiedeńskie drożdże.

KAMIENICA położona w bardzo dobrem miejscu jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania. — Bliższą wiadomość udziela Ajencja dzienników we Lwowie pod liczbą 31 m. za listami opłaconemi lub ustnie. 437-1

6802 urzędników
polskich, ruskich i litewskich

z czasów Poniatowskiego

(przed pierwszym rozbiorem kraju) mianowicie:

	osób
Ministrowie, dygnitarze, różne komisje, skarbowość, sądownictwo i inne publiczne urzęda . . .	899
Wojewodowie i kasztelani . . .	181
Komisarze od kwarty i pogłównego	247
Stan duchowny . . , ...	744
Wojskowość	314
Urzędnicy ziemscy i grodzcy:	
w Wielkopolsce	1053
w Małopolsce	1282
na Litwie	1127
w Prusiech	127
Posłowie sejmowi	828

Wszyscy są według porządku na tablicach umieszczeni i rejestr dodany, za pomocą którego każdą osobę łatwo znaleść i przekonać się można, jaki urząd piastowała. Bardzo wiele familji znajdzie tu swoich niedawnych przodków.

Dzieła tego można nabyć we Lwowie u właściciela kawiarni teatralnej. 433-2

Nakładem KAROLA WILDA we Lwowie

wyszedł z druku

NOWY KALENDARZ

pod tytułem:

PIELGRZYM PO ZIEMIACH POLSKICH

na rok przestępny 1868

21 i pół arkusza ścisłego druku (święta czerwono) w dużej 4ce

cena **tylko 54 cent.** w. a., biorącym w tuzinach odstępuje się zwykły rabat

Krótki wykaz treści: Dział I.: Kalendarz chronologiczny powszechny — świąteczny — astronomiczny — żydowski. Dział II. informacyjny: Genealogja domu cesarskiego. Statystyka państw europejskich. Informacje pocztowe, koleiowe i telegraficzne. Taryfa opłat konsumcyjnych. Wykaz należytości stemplowych i skale itp. Dział III. przemysłowy: Giełda Lwowska. Bank hipoteczny. Filie towarzystwa rolniczego itp. Dział IV. statystyczno-ekonomiczny: Ziemie polskie pod panowaniem austrjackiem p. Karola Widmana. Statystyka szkół galicyjskich p. A. Schneidera. Dział V. literacko-historyczny: Mikołaj Rej z Nagłowic (ustęp z historji literatury Felicji Wasilewskiej). Pielgrzymka po ziemiach polskich p. Ł. Tatomira. Dział VI. gospodarski: O uprawie chmielu. Drobiazgi gospodarskie. Ogłoszenia handlowe i przemysłowe itp.

Dostać można w księgarniach pp. *Csillika* w Tarnopolu, *Friedleina* w Krakowie, *Braci Jeleniów* w Przemyślu. *Lindenbergera* w N. Sączu, *Milikowskiego* w Stanisławowie i Tarnowie *Müllera* w Buczaczu, *Malewskiego* w Brzezanach, *Pardiniego* w Czerniowcach, *Pellara* w Rzeszowie *Pisza* w Bochni, *Rosenheima* w Brodach, *Zadembskiego* w Kołomyi. 306 10-?

J. Dzieduszycki wydawca. Odpowiedzialny redaktor: Dr. H. Jasieński. Czcionkami M. F. Poremby.